

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko R. B., o zapłatę, zasądził od pozwanego R. B. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 13.334,15 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.568,68 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie wniesionym w dniu 28 sierpnia 2013 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się orzeczenia nakazem zapłaty, że pozwany R. B. ma zapłacić jej kwotę 13.334,15 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu obejmującymi koszty sądowe w kwocie 167,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i prowizję (...) w kwocie 1,68 złotych. W uzasadnieniu pozwu powódka wyjaśniła, iż dochodzone roszczenie wynika z zawartej z pozwanym w dniu 17 lutego 2011 r. umowy sprzedaży energii elektrycznej i że w zakresie kwoty 11.941,73 złotych stanowi niezapłacone należności określone w dokumentach finansowych (fakturach), w zakresie zaś kwoty 1.392,42 złotych stanowi skapitalizowane odsetki wyliczone od dnia następnego po dniu wymagalności kwot z poszczególnych faktur do dnia wniesienia powództwa. Nakazem zapłaty z dnia 7 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie powódki. Pozwany wniósł od nakazu sprzeciw. Zarzucił w nim, iż żądanie jest nieuzasadnione albowiem zakończył współpracę z powódką i nie korzystał z jej usług. Postanowieniem z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi, stwierdzając utratę mocy w/w nakazu w całości. Odnosząc się do sprzeciwu powódka wyjaśniła, iż umowa zawarta między stronami uległa rozwiązaniu z dniem 31 października 2012 r., do tego więc czasu pozwany „miał obowiązek opłacać każdą z wystawionych przez powoda faktur VAT, albowiem wskazywała ona wartość roszczenia za okres świadczenia powoda zgodny z umową stron”. Zwróciła przy tym uwagę, iż pozwany jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. W odpowiedzi pozwany (reprezentowany przez fachowego pełnomocnika), myląc swoją nazwę procesową z nazwą przeciwnika, stwierdził że przedstawiona przez powódkę jedna z faktur określa energię elektryczną nie zużytą przez niego oraz zarzucił, że uwzględnienie roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego gdyż nieruchomości do której była dostarczana energia elektryczna została przez niego zbyta i to nowy jej właściciel powinien być obciążony przez powódkę jej kosztami. W związku z tą ostatnią okolicznością zawniósł o przyznanie owego właściciela do udziału w sprawie. Zawiadomiony o procesie, zgodnie z wnioskiem pozwanego, (...) S.A. w W. nie zgłosił do dnia ostatniej rozprawy przystąpienia do strony w charakterze interwenienta ubocznego. Powódka podtrzymując ostatecznie żądanie pozwu jeszcze raz podkreśliła, że dochodzone należności dotyczą okresu sprzed rozwiązania umowy zawartej z pozwanym a ponadto zarzuciła mu, iż wbrew treści art. 355 k.c. nie dołożył należytej staranności w poinformowaniu jej o zmianie uprawionego do lokalu do którego była dostarczana energia elektryczna. W okresie od 2 listopada 2000 r. do 26 września 2012 r. pozwany R. B. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w S.. Zajmował się głównie kupnem i sprzedażą nieruchomości na własny rachunek. W dniu 17 lutego 2011 r. powódka jako podmiot świadczący sprzedaż energii elektrycznej innym podmiotom gospodarczym zawarła z pozwanym umowę na sprzedaż energii elektrycznej, oznaczoną numerem (...). Na jej podstawie pozwany zobowiązał się do zakupu energii elektrycznej w określonej ilości i po określonej cenie. Płatności za energię miał dokonywać na podstawie wystawianych przez powódkę faktur VAT. Umowa obowiązywała do 31 grudnia 2012 r. ale przewidywała - w stanowiących jej integralną część ogólnych warunkach umowy - możliwość rozwiązania przez każdą ze stron za 3 miesięcznym wypowiedzeniem, liczonym od końca miesiąca kalendarzowego, w którym oświadczenie o wypowiedzeniu zostało złożone. Wypowiedzenie wymagało dla swej skuteczności zachowania formy pisemnej. Strony dopuściły też możliwość rozwiązania umowy w innym, wzajemnie uzgodnionym terminie. Jeżeli żadna ze stron nie złożyła oświadczenia o wypowiedzeniu umowa ulegała przedłużeniu na czas określony kolejnych 12 miesięcy. Dawała przy tym powódce (nie pozwanemu) prawo do rozwiązania umowy w przypadku utraty przez niego tytułu prawnego do obiektu, do którego miała być dostarczana energia. Energia na podstawie w/w umowy miała być dostarczana do obiektu stanowiącego własność pozwanego i jego żony (pawilonu handlowego) znajdującego się na nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...). Obiekt ten w październiku 2011 r. pozwany wynajął (...) Spółka z o.o. w K.. W styczniu 2012 r. pozwany i jego żona dokonali

podziału majątku dorobkowego obejmującego w/w nieruchomości, tak że ta przypadła tej ostatniej. W marcu 2012 r. żona pozwanego zbyła nieruchomości (...) S.A w W.. Od momentu podpisania umowy z powódką pozwany regulował obciążające go należności na podstawie wystawianych mu przez nią faktur VAT. Czynił tak dalej po podpisaniu umowy najmu z (...) Spółka z o.o., z tym że należności te później refakturował na najemcę i były mu one przez niego zwracane. Część należności zapłaciła sama (...) Spółka z o.o. W kilku przypadkach zdarzyło się, że należności zostały uregulowane po terminie płatności wynikającym z faktur. Dotyczyło to tych z nich, których terminy płatności przypadały w okresie od 3 kwietnia do 3 sierpnia 2012 r. Powódka naliczyła pozwanemu z tego tytułu odsetki na kwotę 22,52 złotych. W dniu 20 września 2012 r. powódka wystawiła pozwanemu dwie faktury VAT dotyczące należności wynikających z umowy za okres od 1 marca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. (faktura nr (...)) i za okres od 1 września 2012 r. do 30 września 2012 r. (faktura nr (...)). Łącznie z w/w odsetkami za opóźnienie w zapłacie obejmowały one należności w kwocie 11.941,73 złotych. Pozwany nie zapłacił tych należności. Pismem z dnia 26 września 2012 r. pozwany, powołując się na fakt zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej i utratę prawa do lokalu znajdującego się w Z. przy ul. (...), wystąpił do powódki o rozwiązanie umowy (...). Pismo to wpłynęło do powódki w dniu 9 października 2012 r. W odpowiedzi pismem z dnia 22 października 2012 r. powódka oświadczyła pozwanemu, że umowa ulegnie rozwiązaniu - zgodnie z ogólnymi warunkami umowy - z dniem 31 października 2012 r. Pismem z dnia 20 sierpnia 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty niezapłaconych należności w łącznej kwocie 13.270,47 złotych w ostatecznym terminie 7 dni. Na pismo to pozwany nie zareagował. Powyższy stan faktyczny - niesporny między stronami - Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez powódkę i pozwanego oraz na podstawie zeznań pozwanego, których treść i wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki, jako oparte na zawartej między stronami w dniu 17 lutego 2011 r. umowie sprzedaży energii elektrycznej, do której poprzez art. 555 k.c. zastosowanie miały przepisy o sprzedaży (art. 535 k.c. i nast.) należało uznać za uzasadnione w całości. Na kwotę roszczenia (13.334,15 złotych) - nie kwestionowaną przez pozwanego (vide: zeznania k. 125) - złożyły się należności z faktur wskazanych przez powódkę w pozwie (11.941,73 złotych) oraz odsetki wyliczone za okres opóźnienia w zapłacie, obejmujący czas od dnia następnego po dniu wymagalności kwot z faktur do dnia wniesienia powództwa (1.392,42 złotych). Było oczywiste, że powódka wywiązywała się z umowy i dostarczała energię elektryczną do lokalu nią objętego, tj. do lokalu na nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), pozwany zaś wywiązywał się - choć niekiedy z opóźnieniem i przy udziale podmiotu trzeciego (najemcy w/w lokalu (...) Spółka z o.o. z obowiązku zapłaty ceny, tj. należności określonych w fakturach VAT wystawianych przez powódkę za poszczególne okresy rozliczeniowe. Dotyczyło to okresu pomiędzy dniem podpisania umowy i ostatnim dniem lutego 2012 r. Za dalsze okresy, co także nie było sporne, ani pozwany ani najemca lokalu za energię nie zapłacili. Pozwany broniąc się przed żądaniem zapłaty podnosił ostatecznie, iż energia elektryczna dostarczona przez powódkę w okresie od marca do czerwca 2012 r. nie była przez niego zużyta (choć pozwany użył w tym zakresie słów „przez powoda” to nie może być wątpliwości, że dotyczyły one jego osoby) oraz że uwzględnienie roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego skoro nieruchomości do której była dostarczana energia została przez niego w marcu 2012 r. zbyta na rzecz innego podmiotu ((...) S.A. w W.). Powyższe zarzuty, w ocenie Sądu Rejonowego, nie mogły skutkować oddaleniem powództwa. Fakt „niezużycia” energii bezpośrednio przez pozwanego nie miał żadnego znaczenia dla jego obowiązku zapłaty ceny. Jeśli bowiem pozwany był stroną umowy na podstawie której energia ta była dostarczana to dopóki umowa ta wiązała go dopóty miał obowiązek płacić umówioną cenę. Pozwany nie wykazał aby w tym zakresie obowiązek zapłaty ceny przeszedł na inny podmiot, w szczególności nie wykazał aby przeszedł on na najemcę lokalu do którego była dostarczana energia, czy też później na nowego jego właściciela. Rozwiązanie umowy nastąpiło po wypowiedzeniu jej przez pozwanego dopiero z dniem 31 października 2012 r. i dopiero od tego dnia pozwany został z obowiązku zapłaty ceny zwolniony. Tym samym wszelkie wcześniejsze należności obciążały go bez względu na to, kto korzystał z energii, kto ją faktycznie zużywał. Bez znaczenia był w związku z tym fakt sprzedaży nieruchomości osobie trzeciej. Jeśli bowiem osoba ta nie przejęła jednocześnie od pozwanego obowiązku zapłaty ceny na rzecz powódki sprzedaż nie zwalniała go zeń. Pozwany był zresztą świadomy tej okoliczności skoro poprzez złożenie wypowiedzenia zainicjował rozwiązanie umowy w trybie w niej określonym. Za całkowicie nieuzasadnione należało uznać zarzut pozwanego, iż uwzględnienie roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Konstruując ów zarzut pozwany powołał się na fakt sprzedaży nieruchomości (...) S.A. w W.. Twierdził, że w związku ze sprzedażą to ten podmiot powinien być w całości obciążony kosztami energii elektrycznej jako właściciel nieruchomości. Odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie

się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 4.10.2011 r., I CKN 458/00, z dnia 28.11.2001 r., IV CKN 1756/00, z dnia 16.06.2009 r., I CSK 522/08, z dnia 23.05.2013 r., IV CSK 660/12). Przepis art. 5 k.c. ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzecznie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Klauzula zawarta w tym przepisie przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. W związku z powyższym jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.04.2011 r., II CSK 438/12). Choć co do zasady konstrukcja nadużycia prawa jest dopuszczalna również w stosunkach między przedsiębiorcami, to z ograniczeniem do wyjątkowych sytuacji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.01.2006 r., V CSK 111/05, jest to uzasadnione specyfiką obrotu gospodarczego, w ramach którego zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, co profesjonalści powinni umieć przewidywać. Przyznanie im nieograniczonej możliwości powoływania się na art. 5 k.c. mogłoby prowadzić do praktycznego uchylecia zasady trwałości umów (pacta sunt servanda), z zagrożeniem dla pewności i bezpieczeństwa obrotu. W każdym przypadku rozstrzygające jest rozważenie całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy. Pozwany miał świadomość skutków zawartej przez siebie umowy sprzedaży energii elektrycznej. Wiedział jakie obowiązki rodzi ona po obu stronach i przez jaki okres. Skoro zamierzał sprzedać nieruchomość do której była dostarczana energia powinien wcześniej podjąć działania prowadzące do rozwiązania umowy sprzedaży, skoro energia podlegałaby zużyciu przez podmiot nabywający lub przez związanego z nim najemcę. Brak działania w tym zakresie i zwlekanie ze złożeniem wypowiedzenia umowy aż do września 2012 r. stanowiło poważne zaniechanie z jego strony. Poza tym uznanie działania powódki domagającej się od pozwanego zapłaty za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego pozbawiałoby ją świadczenia, które się jej należało. Zawarła bowiem umowę i wykonała ją. Miała więc prawo oczekiwać jej wykonania także przez pozwanego. Nie posiadała przy tym żadnych podstaw prawnych do domagania się zapłaty od nowego właściciela nieruchomości, czy też najemcy którzy skorzystali na owym wykonaniu umowy. Co najwyżej to pozwany, jeśli spełni swoje świadczenie umowne wobec powódki, może domagać się zwrotu tego co świadczył od podmiotu, który skorzystał z dostarczonej energii elektrycznej w ramach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W ramach niniejszego postępowania nie zachodziły żadne podstawy do uznania żądania powódki za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwany jako podmiot gospodarczy i profesjonalista powinien przewidywać skutki swojego działania lub zaniechania. Próbę przerwania owych skutków na drugą stronę należało ocenić jako działanie nieetyczne, działanie wbrew obowiązkowi nałożonemu na pozwanego treścią art. 355 § 2 k.c. W żaden więc sposób pozwany nie zasługiwał na zwolnienie go z ciężącego obowiązku umownego z powołaniem się na art. 5 k.c. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powódki i zasądził od pozwanego na jej rzecz całą dochodzoną pozwem kwotę. Uznał przy tym, że powódka miała prawo domagać się zapłaty należności umownych wraz z wyliczonymi i skapitalizowanymi odsetkami ustawowymi (art. 481 k.c.). O odsetkach od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł z uwzględnieniem treści art. 482 § 1 k.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała sprawę w całości należał się jej od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych kosztów procesu. Wśród nich Sąd uwzględnił: opłatę od pozwu 167,00 zł, koszty zastępstwa prawnego powódki wg stawki minimalnej 2.400,00 złotych oraz prowizję (...) 1,68 złotych.

Powyższe orzeczenie w całości apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczności istotnych ustaleń stanu faktycznego z treścią dowodów zebranych w sprawie, poprzez przyjęcie, że pozwany mógł być stroną umowy na dostawę energii dla nieruchomości, której nie był formalnie właścicielem w okresie od 1 marca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. w sytuacji gdy w tym czasie właścicielem lokalu do którego była dostarczana energia była żona pozwanego;
- art. 387 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji kiedy pozwany nie będąc właścicielem nieruchomości do której była dostarczana energia elektryczna nie był już jej właścicielem a zatem świadczenie wynikające z umowy na dostawę energii elektrycznej nie było możliwe co prowadzi do przyjęcia, że umowa była w tyra okresie nieważna i nie stanowi podstawy do dochodzenia roszczeń wobec pozwanego;

- art. 362 k.c. w sytuacji kiedy dostawca energii przyczynił się do zwiększenia szkody w postaci niezapłaconych rachunków, ponieważ art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo energetyczne umożliwił pozwanemu wstrzymaniu dostaw energii, jeżeli odbiorca opóźnia się z zapłatą za świadczone usługi ponad okres 30 dni od wyznaczonego terminu płatności, co umożliwiało powodowi wstrzymanie dostaw już po braku zapłaty za pierwszą fakturę (okres od 1 marca do 30 czerwca 2012 r.) tymczasem powód wystawiał faktury VAT w sposób dowolny, niezgodny z umową co spowodowało powstanie zaległości za okres 6 miesięcy;

- art. 385 k.c. w zw. i art. 153 k.c., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy strony nie uzgodniły, jak należy postąpić, jeżeli prawo do dysponowania i posiadania nieruchomości zostanie odebrane pozwanemu, pozwany nie może ponosić w związku z tym ujemnych skutków procesowych;

wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Skierniewicach - V Wydział Gospodarczy sygn. akt V GC 307/14 przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za I oraz za II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Skierniewicach, V Wydział Gospodarczy sygn. akt V GC 307/14 na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia kosztów postępowania za I i II instancję.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00,

Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPIUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmiennie ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W szczególności Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, z którymi wprost wynikało, że stosunek prawny pomiędzy stronami zawarty został na podstawie umowy nr (...) i zgodnie z Ogólnymi Warunkami Umowy uległ rozwiązaniu z dniem 31 października 2012 r. Wobec powyższego, pozwany zgodnie z przyjętymi zapisami dotyczącymi terminowego regulowania należności na rzecz Powoda do czasu ustania więzi prawnej miał obowiązek opłacać każdą wystawioną przez dostawcę energii fakturę VAT, albowiem wskazywała ona wartość rozszczenia za okres świadczenia przez powoda zgodny z umową stron. Podkreślić należy, że podstawy do obciążania pozwanego za należności związane z energią elektryczną wynikały z umowy łączącej strony, a nie z faktu faktycznego dzierżenia lokalu przez poszczególne osoby. Sprzedaż energii elektrycznej opiera się na stosunku prawnym zobowiązaniowym wykreowanym na podstawie umowy, a nie faktu faktycznego władania miejscem odbioru. W celu zwolnienia się zobowiązania należało zatem wykonać obowiązki opisane w umowie zgodnie z ich znaczeniem. Pozwany zajmował się profesjonalnie obrotem nieruchomościami. Faktury i pozostałą korespondencję przedprocesową skierowano na adres wskazany przez pozwanego, czyli skutecznie w stosunku do pozwanego jako przedsiębiorcy, a nie konsumenta. Za niezasadny zatem należało uznać zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ k.c., który to przepis ma zastosowanie wyłącznie w relacji prawno – zobowiązaniowej z konsumentem w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. Pozwany jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego nie może zasłaniać się niezajomością przepisów i zawartej przez siebie umowy. Okoliczności faktyczne towarzyszące sprawie nie wskazują zaś, by skarżący wykonywał swoje obowiązki prawidłowo, a przynajmniej nie udowodnił on tychże okoliczności.

Za niezasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 387 k.c. Niemożliwość świadczenia jest możliwa do ustalenia, jedynie wówczas, gdy kryterium to tkwi w samych właściwościach świadczenia, albo w sytuacji faktycznej lub prawnej środowiska, w jakim świadczenie miałyby być wykonane, a nie w tym, czy odbiorca jest w stanie je przyjąć osobiście, czy z niego osobiście skorzystał. Fakt dysponowania tytułem prawnym do lokalu na dzień zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej jest istotny w dacie nawiązania stosunku obligacyjnego między sprzedawcą energii a osobą dysponującą takim tytułem. Do rozwiązania takiej umowy nie wystarcza jednak sama utrata prawa do lokalu. Konieczne jest zarazem wykonanie dalszych obowiązków wskazanych w umowie i zachowanie okresu wypowiedzenia. Zaznaczyć zarazem należy, iż faktury wymagalne w okresie wypowiedzenia i bezpośrednio po nim, wystawione za okres obowiązywania umowy powinny być uregulowane przez osobę zobowiązaną umownie.

Za chybiony należało uznać również zarzut naruszenia art. 362 k.c., albowiem roszczenie strony obejmowało należności umowne (zapłata za wykonane świadczenie), a nie powstałe na skutek szkody. Poza tym strona powodowa nie była dystrybutorem energii elektrycznej, a zatem nie „odcina” jej dopływu. Wspomniany art. 6 ustawy Prawo energetyczne dotyczy zaś kontrolerów dystrybutora (nie osób związanych ze sprzedawcą).

Mając na uwadze powyższe apelację pozwanego należało uznać za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.